



tekst

ANDRZEJ CAPIĘA

redaktor wydania

Już po raz trzeci kapituła magazynu „Nasz Czas” przyznała honorowe tytuły „Człowieka Naszego Czasu”. Wyróżnienie to, potwierdzone wręczeniem statuetki, otrzymują mieszkańcy regionu nadańskiego, którzy wyświadczyli innym wiele dobra i spełniają się przy tym jako animatorzy życia społecznego, kulturalnego, religijnego i gospodarczego. Ich aktywność i poświęcenie zasługują na szacunek, docenienie i uhonorowanie. Zyskują miano ludzi naszego czasu, ponieważ odpowiadają na wyzwania naszych dni.

krótko

Moderatorzy

WARSZAWA. 13 marca w siedzibie Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II odbył się zjazd moderatorów diecezjalnych. Głównym tematem spotkania były przygotowania do II Ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego, który odbędzie się od 18 do 24 kwietnia. Głównym punktem jego obchodów w diecezji sandomierskiej będzie symposium naukowe 23 kwietnia. Obrady, przygotowane przez Dzieła Biblijne Diecezji Sandomierskiej, jak i Radomskiej będą odbywać się pod patronatem honorowym biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza oraz biskupa radomskiego Henryka Tomasika.

Prosili o łaskę i błogosławieństwo w dorosłym życiu Maturzyści u Czarnej Madonny



KS. DARIUSZ WOŹNICZKA

„Bądźmy świadkami miłości” – to hasło tegorocznej XIX pielgrzymki maturzystów diecezji sandomierskiej do jasnogórskiego sanktuarium, która odbyła się 13 marca.

Uczestniczyło w niej blisko 3 tys. uczniów klas maturalnych wraz ze 120 nauczycielami oraz katechetami. Kulminacyjnym punktem pielgrzymki była Msza św. koncelebrowana w bazylice przez prawie 60 kapłanów pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza i biskupa Edwarda Frankowskiego. Wszystkich przybyłych powitał o. Mieczysław Polak, podprezór sanktuarium.

– Pozdrawiam was, drodzy maturzyści, którzy u progu dorosłego życia, stojąc przed wyborem drogi życiowej albo potwierdzając ten

wyбір, przybyliście na Jasną Górę prosić Boga o światło Ducha Świętego, zarówno na czas egzaminów, jak i na całe życie – mówił o. Polak.

W homilii ks. Jerzy Dąbek, dyrektor Wydziału Nauki i Wychowania Katolickiego sandomierskiej kurii, nawiązując do hasła pielgrzymki, stwierdził, że dawcą prawdziwej Miłości jest tylko Bóg. – Żeby mądrze i dobrze kochać, potrzebne jest nam nie tylko serce, ale także i rozum – mówił – bo inaczej same uczucia, nawet te okazywane w dobrej wierze, mogą wyrządzić więcej szkody niż dobra. Umieć obdarowywać mądrą miłością to jest poważne zadanie i bardzo trudne. Kaznodzieja wskazał także, że ludzka miłość musi mieć właściwą hierarchię.

Po Eucharystii uczniowie dokonali zawierzenia wszystkich maturzystów diecezji sandomierskiej Maryi i otrzymali biskupie błogosławieństwo na dalsze lata życia. Biskup Nitkiewicz życzył im jak najlepszych wyników na egzaminie maturalnym oraz zachęcił młodzież, aby przybyła ponownie

Młodzież uczestniczyła w Drodze Krzyżowej odprawionej na wałach jasnogórskich

na Jasną Górę w sierpniowej pieszej pielgrzymce.

Pielgrzymka maturzystów odbyła się corocznie, począwszy od 1992 r.

Przed Mszą św. maturzyści poprowadzili Drogę Krzyżową na wałach jasnogórskich. Po południu zaś uczestniczyli w Auli Ojca Kordeckiego w spotkaniu z Leszkiem Dokowiczem, filmowcem, autorem wielu filmów, m.in. o egzorcyzmach, który przedstawił ewangelizacyjne świadectwo swojego życia. Na zakończenie pielgrzymki maturzyści modlili się wraz z zebranymi w Kaplicy Cudownego Obrazu. Drogę Krzyżową i liturgię Mszy św. przygotowała młodzież z Połańca, Janowa Lubelskiego, Ostrowca Świętokrzyskiego, Ożarowa, Opatowa, Stalowej Woli, Sandomierza, Jeżowego i Gorzyc.

Organizatorem pielgrzymki był ks. Witold Szczur – diecezjalny duszpasterz młodzieży.

Ks. Dariusz Woźniczka

Rocznica sakry



MARTA WOYNAROWSKA

Na zakończenie nabożeństwa biskupi Krzysztof Nitkiewicz oraz Edward Frankowski udzieliли pasterskiego błogosławieństwa

SANDOMIERZ. Mszą św. odprawioną 5 marca br. w dominikańskim kościele pw. św. Jakuba bp Edward Frankowski uczcił 21. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej. Wraz z jubilatem Eucharystię sprawowali księża z dekanatu

sandomierskiego oraz ojcowie dominikanie. Na zakończenie słowa wdzięczności oraz serdeczne życzenia złożył biskupowi Frankowskiemu ordynariusz sandomierski bp Krzysztof Nitkiewicz. – Rocznicę są po to, by przypominać. Dzisiejsza przypomina nam o wielkim Bożym darze, jakim jest dla nas wszystkich biskup Edward i jego posługa – zaznaczył pasterz diecezji. Po Mszy św. zostało odprawione drugie nabożeństwo Stacyjnej Drogi Krzyżowej. Z racji miejsca, w którym się odbyło, temat przewodni rozważań stanowiły dzieje dominikańskich męczenników, wymordowanych wraz z wieloma mieszkańcami Sandomierza podczas najazdu tatarskiego w 1260 r. **mw**

Weekend muzyczny

TARNOBRZEG. Maksyma św. Augustyna – „Kto śpiewa, modli się podwójnie” znalazła realne odzwierciedlenie podczas tygodniowych warsztatów muzyczno-liturgicznych, zorganizowanych przez tarnobrzeskich dominikanów. Przez trzy dni młodzież z Tarnobrzega, Jarosławia oraz Rzeszowa brała udział w wielkopostnych warsztatach muzycznych, prowadzonych przez Zofię Nowak, Monikę Różańską z Krakowa oraz zastępcę dyrektora Tarnobrzeskiego Domu Kultury Mariusza Rysia, którzy włożyli wiele wysiłku i serca w przeszkolenie ponad trzydziestu uczestników. – Prócz młodzieży należącej do duszpasterstwa, działającego przy naszym kościele, w zajęciach wzięło również udział



FILIP MATKOWSKI

Młodzież nie tylko szkolila śpiew, ale i świetnie się bawiła

wiele osób z zewnątrz, co wskazuje na zainteresowanie naszymi warsztatami – wyjaśnia duszpasterz młodzieży o. Łukasz Filc OP. Znakomita atmosfera, wynikająca ze wspólnej zabawy wszystkich uczestników, poznających wiele nowych pieśni wielkopostnych, jest zapowiedzią kolejnych tego typu przedsięwzięć organizowanych przez tarnobrzeskich dominikanów. **zm**

Naczelnik przy Budowlance

STALOWA WOLA. Akt erekcyjny pod budowę pomnika Tadeusza Kościuszki wmurowany został 5 marca przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Stalowej Woli, zwanym Budowlanką. Będzie to zmodyfikowana kopia monumentu, jaki stoi w Waszyngtonie i jaki niebawem stanie także w Warszawie. Wśród osób podpisujących akt erekcyjny byli starosta Wiesław



ANDRZEJ CAPIGA

Akt erekcyjny podpisuje prof. Marian M. Drozdowski

Siembida, prof. Marian Marek Drozdowski i dyrekcja szkoły. Akt poświęcił i dziełu budowy pomnika pobożności ks. dr Marian Balicki, proboszcz parafii św. Floriana. **ac**



KATARZYNA MISIURA

Czas podsumowania

SANDOMIERZ. 6 marca br. w Domu Katolickim odbyło się posiedzenie Diecezjalnej Rady Kierownictw Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, podczas którego przedstawione zostało sprawozdanie z Sesji Zarządów Diecezjalnych, a także przeprowadzono krótkie szkolenie dla osób funkcyjnych w kierownic-

W obradach wzięło udział 12 kierownictw oddziałów KSM

twach. Zarząd przedstawił również kalendarium działania KSM na najbliższy czas. Razem z młodzieżą w posiedzeniu uczestniczyli opiekuni i asystenci oddziałów parafialnych. Gościem specjalnym był ks. Witold Szczur, diecezjalny referent ds. dzieci i młodzieży. **km**

Patron wpatrzony w gwiazdy

STALOWA WOLA. Międzyszkolny konkurs pod nazwą „Następcy Mikołaja Kopernika” zorganizowała Publiczna Szkoła Podstawowa nr 7 im. Mikołaja Kopernika w Stalowej Woli. W konkursie wzięli udział przedstawiciele klas czwartych ze wszystkich stalowowskich szkół podstawowych. Musieli się wykazać umiejętnością logicznego myślenia oraz wiedzą z matematyki, przyrody, języka polskiego i historii. Pierwsze miejsce zajął uczeń z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 Wojciech Korniak. Drugie i trzecie przypadły



ANDRZEJ CAPIGA

Rozwiązywanie zadań na konkursie

Radosławowi Wdowiakowi z Jednostki i Michałowi Wąsikowi z Trójki. **ac**

Zaproszenie

KUROZWĘKI. Parafia pw. św. Mikołaja w Szewnie i Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. ks. Marcina Popieła w Ostrowcu Świętokrzyskim zapraszają na IV spotkanie poświęcone osobie ks. Marcina Popieła pod hasłem „Ks. Marcin Popiel – kapłan i duszpasterz”, które odbędzie się 25 marca br. w pałacu w Kurozwękach. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00 modlitwą w kaplicy pałacowej pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza. Po niej część naukowo-artystyczna, podczas której głos zabiorą ks. dr hab. Wiesław Przygoda, prof. KUL, oraz ks. Czesław Wala, kustosz Sanktuarium MB Bolesnej



ARCHIWUM PARAFII

Ks. Marcin Popiel

w Kałkowie-Godowie. Uroczystość zakończy ślubowanie uczniów klas pierwszych Katolickiego LO w Ostrowcu Świętokrzyskim i przygotowany przez wychowanków szkoły w ramach Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej „Eutrapelia” okolicznościowy program artystyczny. **red.**

GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11
TELEFON (15) 832 76 60 **FAXS** (15) 832 76 61
REDAGUJA: ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału, Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

Zasłonić, by odsłonić

W chodząc od dzisiejszej niedzieli do kościoła, zatrzymujemy wzrok na zasłonie, którą zakryty został wizerunek krzyża. Można różnie tłumaczyć ten zwyczaj, np. zasłonięto, aby odsłonić, zasłonięto wizerunek Ukrzyżowanego, aby wyostrzyć wzrok naszych oczu przyzwycajonych do tego widoku, a tym samym ożywić wiarę w Tego, bez którego w naszych sercach jest beznadziejna pustka. Miał przed oczami umiłowaną nade wszystko osobę Chrystusa św. Paweł, kiedy pisał: „Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim, nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa. Nie mówię, że już to osiągnąłem i już stałem się doskonałym, lecz pędzę, abym też pochwylił, bo i sam zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa” (Flp 3, 8-9,12). Uznawał Paweł wszystko za śmieci, a poznanie Chrystusa za najwyższą wartość. I stał wobec Niego pełen zdumienia i fascynacji, chcąc uczestniczyć w Jego zmartwychwstaniu i dlatego godząc się także na udział w Jego cierpieniach (Flp 3, 10). Jaka przejrzysta i wyrazista linia dla zachowania kierunku wśród labiryntów tego świata i propozycji, które nam dają na każdym kroku, tak jakby mieli coś lepszego, niż ma dla nas Bóg.

Rehabilitacja w Koprzywnicy

Nie tylko dla chorych

W Koprzywnicy odbyło się **otwarcie i poświęcenie** nowej części Zakładu Opiekuńczo-Lecznico-Rehabilitacyjnego, w którym przebywają osoby z zaburzeniami pamięci.

W nowym budynku, który został połączony z dotychczas istniejącym obiektem, mieszczą się w głównej mierze pomieszczenia rehabilitacyjne. – Przygotowaliśmy gabinety do hydroterapii, fizyoterapii i kinezyterapii – wyjaśnia Marek Majkowski, lekarz i prezes Stowarzyszenia na rzecz Osób z Chorobą Alzheimera. – Będą one dostępne nie tylko dla pacjentów naszego zakładu, ale również dla lokalnej społeczności – podkreśla pan Marek. Obok pomieszczeń rehabilitacyjnych w nowym gmachu znajdują się również dwuosobowe pokoje dla pacjentów i zaplecze gospodarcze. Do tej pory w zakładzie,

który działa od 2003 r., brakowało sal rehabilitacyjnych z prawdziwego zdarzenia. Dlatego też już w 2005 r. działające w Koprzywnicy Stowarzyszenie na rzecz Osób z Chorobą Alzheimera, przygotowało projekt nowego obiektu. Inwestycję udało się zrealizować dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Pozostała kwota pochodziła ze środków stowarzyszenia oraz Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Medyk” działającego w Koprzywnicy. Dzięki nowemu budynkowi liczba pacjentów w zakładzie wzrośnie do 50 osób, choć jak podkreśla jego kierownik Lucyna



Marek i Lucyna Majkowscy dokonują symbolicznego przecięcia wstęgi

Majkowska, zapotrzebowanie jest o wiele większe, gdyż w społeczeństwie ciągle zwiększa się liczba osób dotkniętych zaburzeniami pamięci.

Kolejną inwestycją Stowarzyszenia na rzecz Osób z Chorobą Alzheimera we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w Koprzywnicy jest budowa przy zakładzie basenu rekreacyjno-rehabilitacyjnego. – Basen również będzie ogólnodostępny. Chcemy, aby jego budowa ruszyła już we wrześniu bieżącego roku – wyjaśnia Marek Majkowski. **ms**

Prezentacja albumu o Sandomierzu

Pocztówkowa historia

W Muzeum Diecezjalnym odbyła się prezentacja albumu „Sandomierz – miasto położone na górze”, zawierającego stare pocztówki przedstawiające Królewskie Miasto.

Wzięli w niej udział: bp Krzysztof Nitkiewicz, burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski, dyrekcja Wydawnictwa Diecezjalnego i Drukarni w Sandomierzu na czele z dyrektorem ks. Leszkiem Pachurą, autorzy albumu oraz licznie przybyli goście. Uczestnicy prezentacji obejrzeli m.in. krótki film o albumie oraz wysłuchali przemówień autorów,

którzy ukazali jego myśl przewodnią, a także podzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem w tematyce filokartystyki (kolekcjonowania starych kart pocztowych).

Album ukazał się nakładem Wydawnictwa Diecezjalnego i Drukarni w Sandomierzu. Jego wydanie jest wspólnym dziełem Wydawnictwa Diecezjalnego oraz władz miasta Sandomierza. Zawiera 314 pocztówek ukazujących widoki świątyń i gmachów oraz utracone krajobrazy nadwiślańskiego grodu od czasów zaborów do końca lat pięćdziesiątych XX wieku. Pocztówki pochodzą z prywatnych zbiorów kolekcjonerskich Marka

Bronkowskiego, Andrzeja Chrzastowskiego i Krzysztofa Kota. Ponadto autorami albumu są: Krzysztof Burek i Maria Drabecka. **ms**

■ R E K L A M A ■

TURYN – LOURDES
– ARS – PARYŻ
26.04-03.05.2010

TURCJA – wczasy
(wyloty z Rzeszowa)

BULGARIA
wczasy i obozy

GRECJA
22.09-02.10.2010

WŁOCHY
18-26.10.2010

ZIEMIA ŚWIĘTA
8-15.11.2010

EL TRAVEL
15 844 22 25; 604 581 281
www.eltravel.pl



Autorzy albumu dokonali jego prezentacji

„Gazeta Biznesu”
dla Wydawnictwa Diecezjalnego

W elitarnym klubie

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu **otrzymało ogólnopolską prestiżową nagrodę „Gazetę Biznesu”**, której wręczenie odbyło się 4 marca 2010 r. na uroczystej gali w Krakowie.

Wydawnictwo zdobyło ten tytuł jako jedyna firma kościelna oraz jedyna z branży wydawniczo-poligraficznej z województw małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Wstąpiło tym samym do elitarnego klubu „Gazet Biznesu”. Nagroda jest przyznawana już od 10 lat przez gazetę „Puls Biznesu” dla najdynamiczniej rozwijających się małych i średnich firm, które rozpoczęły działalność przed rokiem 2006 i prowadzą ją nieprzerwanie

do dziś. Aby otrzymać ten prestiżowy tytuł, firmy w latach 2006–2008 nie tylko nie mogą odnotować straty, ale z roku na rok winny mieć przyrost sprzedaży. Ponadto w roku 2006 muszą osiągnąć wartość sprzedaży od 3 do 200 mln zł. Warunkiem koniecznym jest również publikacja swoich wyników finansowych w Monitorze Polskim B (przynajmniej od roku 2006) lub udostępnienie informacji na ich temat firmie Coface Poland czy też redakcji „Pulsu Biznesu”.

Ojciec Paweł pojechał do stolicy

Pożegnanie przeora

Ponad dziesięciu kapłanów, chór, bracia zakonnicy oraz licznie przybyli parafianie złożyli podziękowania za osiem lat pracy w tarnobrzesckim klasztorze ojców dominikanów o. Pawłowi Barszczewskiemu OP, który **od środy 3 marca pełni oficjalnie funkcję przeora w kościele pw. św. Józefa w Warszawie.**

Oficjalne pożegnanie było go przeora i zarazem proboszcza tarnobrzesckiej parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny o. Pawła Barszczewskiego, odbyło się w niedzielę 7 marca podczas uroczystej Mszy św. W Eucharystii prócz licznie przybyłych wiernych, wzięły udział wszystkie wspólnoty parafialne, chór działający przy klasztorze oraz władze miasta. Msza św.

koncelebrowana była przez o. Pawła Barszczewskiego, który żegnając swoich byłych parafian, nie ukrywał wzruszenia.

Podczas homilii dominikanin, odwołując się do dzisiejszych czytań, wspominał lata spędzone w Tarnobrzegu. – Ucząc w gimnazjum, spotykając się z wiernymi w kancelarii parafialnej czy w sakramencie pojednania, chciałem być blisko was, pomagać wam



ZDJEŃCA KS. MICHAŁ SZAWAN

Dyrekcja oraz zarząd z „Gazetą Biznesu”

OBOK: Nagrodę przyznała gazeta „Puls Biznesu”

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu działalność gospodarczą prowadzi od 1994 roku. Obecnie jest w trakcie realizacji inwestycji o nazwie maszyny drukujące rolowe, dedykowane do druku wysokich nakładów książek i czasopism. W związku z tym trwają prace adaptacyjne hali produkcyjnej, która mieści się przy ul. Portowej w Sandomierzu. 22 marca rozpocznie się montaż dwóch linii technologicznych. – W realizacji tego przedsięwzięcia doświadczamy ogromnej życzliwości i zaangażowania ze strony urzędów,



przedsiębiorstw i wykonawców, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni – wyjaśnia dyrektor ks. Leszek Pachuta. – Całe to działanie służy misji ewangelizacji na terenie naszej diecezji, Polski, a także poza jej granicami

– podkreśla ks. Pachuta. Warto dodać, iż w ubiegłym roku Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu sprzedało około 1,1 mln własnych książek. W dotychczasowej działalności wydało również ponad 20 tytułów w języku słowackim o łącznym nakładzie powyżej 70 tys. egzemplarzy. **ms**



FLIPI MATERKOWSKI

Ojcowie, kapłani i wierni pożegnali o. Pawła Barszczewskiego

w waszych problemach, ukazując jednocześnie, że miłość Boża nigdy nie wygasa, jest ona jak krzak, który pali się, ale się nie spala. Kochający Bóg będzie z wami i teraz w tej świątyni, z nowym proboszczem, który niedługo się pojawi, ale wierzę z całego serca, że będzie również ze mną w moich codziennych pracach w Warszawie – powiedział dominikanin. Na zakończenie Mszy św. podziękowania i razem serdeczne życzenia na ręce o. Pawła Barszczewskiego złożyli

dominikanie z tarnobrzesckiego klasztoru, wszystkie zgromadzenia działające przy kościele WNMP oraz zastępca prezydenta miasta, Wiktor Stasiak.

O. Paweł Barszczewski przybył do Tarnobrzega w 2002, początkowo jako diakon, odbywający praktyki. Po przyjęciu święceń kapłańskich pracował jako wikariusz parafii i katecheta w gimnazjum. W 2005 roku objął funkcję przeora i zarazem proboszcza parafii, wpisując się w historię kościoła pw. WNMP. **zm**

Ponad 350 robótek ręcznych

Nitką malowane

Ponad 350 prac zaprezentowały 49 miłośniczki haftu i robótek ręcznych. W tym roku bowiem odbyła się już 14. edycja tej także interesującej i jedynej w swoim rodzaju wystawy. „Nitką malowane” jest, **jak co roku, organizowane przez Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” w Nisku.**



ZDJEŃCIE ANDRZEJ CAPIGA

Zgromadzone na wystawie prace – powiedział dyrektor NCK „Sokół” w Nisku Edward Horoszkowski – zachwycają nie tylko kunsztem, warsztatem wykonania, oryginalnością, niepowtarzalnością, ale również artystyczną wyobraźnią. Utwierdzamy się więc w przekonaniu, że „Nitką malowane” to jedna z najważniejszych wystaw organizowanych przez Niżańskie Centrum Kultury „Sokół” w Nisku, a także jedna ze znaczących w kalendarzu naszego miasta imprez.

Otwarcie wystawy miało miejsce w niedzielę 7 marca, a więc tuż przed Dniem Kobiet. Fakt ten nie zdziwi, jeżeli dodamy, iż wśród 49 autorów prac nie ma ani jednego mężczyzny! Tematyka prac jest różnorodna: przyroda, krajobraz, zwierzęta, stare zabudowania czy religijne portrety. – Mimo iż organizowana już po raz 14. – powiedziała kurator wystawy Alicja Sochacka – wystawa za każdym razem jest inna. Panie



Wśród zwiedzających były głównie kobiety

POWIĘK: Na wystawie zaprezentowano ponad 350 prac

nieprzerwanie zadziwiają nas pomysłowością i techniką wykonania. W tym roku prezentujemy ponad 350 prac. Rękodzieła wykonane są różnymi technikami; chociaż dominuje haft krzyżykowy, to jednak możemy zobaczyć też misternie wykonane koronki, szydełkiem lub na drutach. Ciekawym elementem są także ozdoby na choinkę, kartki świąteczne, a nawet kolczyki! Mam nadzieję, iż wystawa będzie inspiracją dla pań, które jeszcze

nie spróbowały haftu czy szydełkowania – dodała kurator wystawy.

Każda z pań, autorek prac, otrzymała z okazji Dnia Kobiet piękną różę, a wszyscy zaproszeni goście obejrzeni „Zemstę” Aleksandra Fredry w wykonaniu teatru Niżańskiego Centrum Kultury „Kontynuacja”. **ac**

Komentarz **tygodnia**



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Dla dobra rodziny?

Na początku zmian politycznych i gospodarczych w Polsce, czyli na przełomie lat 1989 i 1990, byłem z kolegami z „Solidarności” w kilku domach dziecka na terenie ówczesnego województwa tarnobrzesckiego. Zawoziliśmy tam żywność i ubrania otrzymane w darze od belgijskich Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Przy okazji zobaczyliśmy to, co jest zwykle mało niewidoczne dla ludzi z zewnątrz – nie tylko wielkie potrzeby materialne tych placówek, ale przede wszystkim dzieci tęskniące za kimś, kto by je stamtąd zabrał. Byliśmy ludźmi mającymi już własne pociechy, może dlatego za progiem odwiedzanych domów wzruszenie mocno ścisnęło nam gardła. Po latach jeden z uczestników akcji pomocy powiedział mi, że chyba na całe życie zostanie mu w pamięci widok dzieci wyciągających ramiona do obcych ludzi...

Wspominam wydarzenia sprzed dwudziestu lat z wydawałoby się odległego powodu – w związku z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Znalazły się w niej zapisy wywołujące uzasadnione obawy doświadczonych pedagogów, psychologów społecznych, przedstawicieli organizacji katolickich, a przede wszystkim samych rodziców. Wielu z nich uważa bowiem, że ustawa zbyt mocno ingeruje w życie rodziny, że jej zapisy są nieprecyzyjne i pod hasłem walki z przemocą drastycznie ograniczają władzę rodzicielską.

Powinienem w tym miejscu przytoczyć całą listę zarzutów, które wywołały burzę w mediach, ale chyba czytelnicy już dobrze je znają. Chciałbym więc tylko zwrócić uwagę na jeden zapis, z pozoru tylko wzmacniający ochronę dzieci przed patologią w domu rodzinnym. Na mocy nowego prawa pracownik socjalny będzie mógł jednoosobowo i bezzwłocznie podjąć decyzję o zabraniu dziecka z rodzinnego domu, jeżeli uzna, że zagrożone jest jego życie lub zdrowie. Nieletni w jednej chwili trafi do rodziny zastępczej lub domu dziecka. By w pełni zrozumieć powagę sprawy, odpowiedzmy sobie tylko na dwa pytania. Czy rzeczywiście mamy tak doświadczonych i odpowiedzialnych pracowników socjalnych, że ich decyzje nie będą krzywdzić rodziców i dzieci? Czy to prawo nie stanie się polem do zupełnie swobodnych interpretacji lub nawet jawnych nadużyć?

Wielkie wrażenie podczas publicznej debaty na temat nowelizowanej ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zrobiły na mnie słowa ministra edukacji w rządzie AWS prof. Mirosława Handkego. Powiedział w wywiadzie prasowym (DGP z 4 marca br.), że „prawo rodziców do wychowania dziecka jest niezbywalne. Może zamiast zmieniać prawo, lepiej zmienić atmosferę wokół rodziny”. I dodał z goryczą na zakończenie: „Jeżeli do dobrego tonu należy wspieranie związków homoseksualnych, rozwody są na porządku dziennym, a wielodzietność jest uznawana za patologię, to jak rodzina ma mieć się dobrze?”. No właśnie, jak? Polskie prawo na to pytanie nie odpowiada, a rządzący tematu unikają jak diabeł świeconej wody...

Ludzie naszych czasów

tekst i zdjęcia

ANDRZEJ CAPIGA

acapiga@goscniedzielny.pl

LUDZIE. Już po raz trzeci kapituła magazynu „Nasz Czas” przyznała honorowe tytuły Człowieka Naszego Czasu. Wyróżnienie to, potwierdzone wręczeniem statuetki, otrzymują mieszkańcy regionu nadsańskiego, którzy wykonując swoje codzienne obowiązki, wyświadczają innym wiele dobra i spełniają się przy tym jako animatorzy życia społecznego, kulturalnego, religijnego i gospodarczego. Ich aktywność i poświęcenie zasługują na szacunek, docenienie i uhonorowanie. **Zyskują miano ludzi naszego czasu, ponieważ odpowiadają na wyzwania naszych czasów.**

W wręczenie honorowych statuetek ośmiu laureatom odbyło się podczas gali w auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Stalowej Woli. Honorowy patronat nad imprezą sprawował marszałek Województwa Podkarpackiego Zygmunt Cholewiński, a do jej zorganizowania

przyczynili się także Starostwo Powiatowe w Stalowej Woli, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st., Stalowowolskie Towarzystwo Kulturalne oraz Miejski Dom Kultury.

– To bardzo ważne, aby integrować środowiska wokół idei wspólnego dobra – zauważył starosta stalowowolski Wiesław Siembieda – aby

przybywało nam ludzi z powołaniem i umiejętnościami animacyjnymi, wrażliwych, otwierających się na drugiego człowieka. O ileż uboższa byłaby nasza mała ojczyzna, gdyby nie ich wkład w rozwój wspólnot lokalnych. Jestem dumny, że w powiecie stalowowolskim takich indywidualności nie brakuje i że grono wybitnych osób dziś poszerzy się o kolejnych laureatów statuetek Człowiek Naszego Czasu.

Niezmordowana przewodnicząca

Jedną z laureatek jest mieszkanka Niska, emerytowana nauczycielka Bronisława Bylinowska, która od 17 lat szefuje Towarzystwu Kultury Chrześcijańskiej „Logos” w Nisku. Wszystko zaczęło się w 1992 roku, gdy funkcję proboszcza parafii św. Józefa objął ks. Marian Balicki. Wtedy grupa kobiet, wśród których była także pani Bronisława, zgłosiła się na ochotnika do uporządkowania parafialnej biblioteki.

– Kosztowało nas to dużo pracy – wspomina z uśmiechem pani Bronisława – a zadowolony z jej wyników proboszcz zaprzagnął, by teraz biblioteka stała się ogniskiem kultury. Odrodzenie biblioteki zbiegło się akurat w czasie z II synodem plenarnym. Pracowaliśmy nad synodalnymi materiałami. Były to początki aktywnego angażowania się świeckich w pracę Kościoła. Byłam aktywna na spotkaniach, zajmując się problematyką kultury. Efektem synodalnych prac było powstanie duszpasterstwa kultury, które wkrótce przekształciło się w towarzystwo. Zarejestrowaliśmy je 3 marca 1993 roku. Na początku było nas około 20 członków, teraz 38.

Towarzystwo Kultury Chrześcijańskiej „Logos”, którym pani Bronisława kieruje od samego początku, od razu aktywnie włączyło się w życie kulturalne i religijne lokalnej społeczności. „Logos” organizuje dwie główne imprezy w roku – Przegląd Pieśni i Piosenki Religijnej „Chcę śpiewać Panu” i Tydzień Kultury Biblijnej – oraz szereg spotkań, w tym oplatkowe i wielkanocne, a ponadto wieczornice w każdą rocznicę śmierci naszego papieża.

Z życia wzięte

Wojciech Łopaciuch, 83-letni mieszkaniec Pysznicy, został doceniony przez kapitułę „Naszego Czasu” za wkład w rozwój ludowego folkloru. Jest śpiewakiem, członkiem zespołu śpiewaczego Pyszniczanie i gawędziarzem





Finałiści w pełnej krasie

NA STRONIE OBOK: Wojciech Łopaciuch (pierwszy z lewej) z zespołem Pyszniczanie

NA DOLE PO LEWEJ: Bronisława Bylinowska ze statuetką Człowieka Naszego Czasu

NA DOLE PO PRAWIEJ: Józef Cygan ze swoją córką Magdaleną, która także śpiewa w Malwach

w jednej osobie; gawędzi w humorystycznym, ale rzeczowym stylu, o codziennym życiu mieszkańców gminy.

– Moja przygoda z folklorem – opowiada Wojciech Łopaciuch – zaczęła się jeszcze w szkolnych latach, kiedy grałem w licznych przedstawieniach. Aktorstwa nie zaprzestałem w latach dorosłych, nawet gdy się ożeniłem. Byłem też członkiem nieistniejącego już zespołu śpiewaczo-tanecznego Posanie. Śpiewałem w chórze. Koncertowaliśmy w całym województwie tarnobrzesckim. Przyznaję, że byłem bardzo zaskoczony tym wyróżnieniem – dodaje pan Wojciech. Nie spodziewałem się, że na nie zasługuję.

Pan Wojciech, mimo osiemdziesiątki, nadal prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 5 hektarów. Twierdzi, że praca na roli oraz swoista dieta, nabiał, śmietana i maślanka trzymają go w dobrym zdrowiu. A występy w zespole pozwalają mu doskonale się relaksować.

Z garnkiem i książką

Leokadia Gugała z Chwałowic to wieloletni pracownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Radomyślu nad Sanem, kierownik Wiejskiego Domu Kultury w Chwałowicach, inicjatorka i założycielka Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych w Chwałowicach. Pani Leokadia dba o dziedzictwo lokalne, kultywuje je i przekazuje następnym pokoleniom. Spośród jej wielu inicjatyw na szczególne uznanie zasługuje propagowanie czytelnictwa. Laureatka „Naszego Czasu” była między innymi organizatorem maratonu czytelnictwa, skierowanego do dzieci szkolnych, który objął już całą gminę, a w Stowarzyszeniu Wspierania Inicjatyw Lokalnych inicjatorką budowy przyszłolnej sali gimnastycznej, którą to inwestycję stowarzyszenie wspomogło finansowo. Znane są także szeroko kulinarne zainteresowania i sukcesy pani Leokadii – jest bowiem trzykrotną laureatką wojewódzkiego konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo”, a jej oryginalne wyroby – chleb chwałowicki, chwałowickie mięso



w słoiku oraz wędzone żeberka po chwałowsku to prawdziwe dzieła sztuki.

Świat w malwy malowany

Józef Cygan, emerytowany dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Stalowej Woli, a obecnie wiceprzewodniczący Rady Gminy Zaleszany, to animator życia społeczno-kulturalnego w Turbi. Od 1964 roku śpiewa, najpierw w parafialnym chórze, a obecnie w Zespole Śpiewaczym Malwy w Turbi, szeptuje też parafialnemu kołu Przyjaciół WSD w Sandomierzu. Zamiłowanie do śpiewu, jak twierdzi, wyssał z mlekiem matki, Bronisławy, która także udzielała się w Malwach. Schodę po panu Józefie powoli przejmuje zaś jego córka Magdalena. Jako przewodniczący Komisji Kultury RG laureat dokłada także starań, by w należyтым stanie utrzymać wiejskie domy kultury; ostatnio na przykład odremontowano GOK w Zaleszanach.

– Zanim zacząłem śpiewać w chórze – wspomina pan Józef – występowałem

w przedstawieniach jasełkowych, ale także w poważnych sztukach, jak chociażby „Chata za wsią” Kraszewskiego. W chórze śpiewało wówczas około 40 osób i można śmiało powiedzieć, że był on jak najbardziej profesjonalny. Chór prowadził miejscowy organista Stanisław Biały, także z odpowiednim muzycznym przygotowaniem, a ks. Albin Bajer, ówczesny proboszcz, potrafił zagrać prawie na każdym instrumencie, przy tym i aktor, scenograf oraz reżyser.

Chór przekształcił się w Zespół Śpiewaczy „Malwy” w latach 70. XX w. Nazwa się przyjęła i każdemu miło się kojarzy, także nieżyjącemu już bp. Marianowi Zimałkowi, który podczas rozmowy z członkami zespołu powiedział, iż przywołuje mu w pamięci wspomnienia jego rodzinnego domu.

Mocna czwórka

Pozostali wyróżnieni to ks. Jerzy Warchoń, wicedziekan dekanatu stalowowolskiego, proboszcz parafii Opatrzności Bożej w Stalowej Woli; kapłan znany z podejmowania licznych inicjatyw duszpasterskich, kulturalnych i społecznych. Ceniony jest za działania na rzecz mieszkańców Stalowej Woli, zwłaszcza ludzi pracy. Ks. Franciszek Grela, wicedziekan i proboszcz sanktuarium św. Józefa w Nisku, poeta, szachista i zasłużony krwiodawca. Lucjusz Nabereżny z kolei to radny Rady Miejskiej w Stalowej Woli. Znany jest z niezwyklej aktywności na niwie samorządowej i licznych działań na rzecz społeczności lokalnej. Wykazuje wielką wrażliwość na potrzeby ludzi, zawsze służąc im radą i pomocą. Bliskie są mu wartości patriotyczno-religijne, do których się odwołuje. Barbara Wolanin zaś od 25 lat prowadzi zespół taneczny w Domu Kultury w Przyszowie, którego jest założycielką i choreografem. Wytrwale pracuje z młodymi talentami, rozwijając umiejętności taneczne dzieci i młodzieży. Zespół kierowany przez nią stał się wizytówką nie tylko gminy Bojanów, lecz także całego regionu dolnosąńskiego. Tancerze odnieśli wiele sukcesów rangi ogólnopolskiej. ■

PANORAMA PARAFII pw. św. Józefa w Ostrowcu Świętokrzyskim

Spełnione marzenia

Z pracami przy budowie kościoła ruszyli dokładnie w dwa lata po śmierci Jana Pawła II.

To właśnie Papieżowi Polakowi chcą poświęcić nową świątynię, którą z wielkim sercem i oddaniem wzniesli w błyskawicznym tempie.



ZDJĘCIA KS. MICHAŁ SZAWAN

budowie tymczasowej kaplicy. Teraz włączyła się czynnie w prace przy nowym kościele do tego stopnia, iż 81 urodziny zaskoczyły ją na placu budowy, przy czyszczeniu i podawaniu cegły. 24 grudnia 2008 uczestniczyła również w Pasterce będącej pierwszą Mszą św. sprawowaną w nowej świątyni, wówczas jeszcze niepokrytej dachem. – Nie wierzyłam, że doczekam tej chwili, ale moje marzenie ziściło się i to podwójnie, gdyż mój prawnuczek jako pierwszy przyjął chrzest św. w nowym kościele – mówi ze wzruszeniem Stanisława Rycombel i podkreśla, że już nie może doczekać się końca srogiej zimy, by móc częściej modlić się w progach świątyni. – Dzięki oddaniu wielu ludzi, takich jak pani

Wnętrze nowego kościoła nastroja do modlitwy

PONIŻEJ: Kościół parafialny na Koszarach w Ostrowcu Świętokrzyskim

Stanisława, kościół wznosiliśmy o własnych siłach. Firmy wykonywały jedynie prace specjalistyczne – wyjaśnia proboszcz ks. Dariusz Kowalski, pełniący tę funkcję od 2005 roku. – W naszej parafii nie brakuje osób zdolnych, przedsiębiorczych i pomysłowych – podkreśla i na potwierdzenie swoich słów pokazuje fotografię przedstawiającą grupę mężczyzn, którzy w noc sylwestrową 2008 roku na własnych barkach

wnieśli krzyż na wieżę kościelną.

Trzej orędownicy

Kościół, wybudowany według pomysłu arch. Zygmunta Drzymalskiego, jest niewielki, ale za to bardzo przestronny i funkcjonalny. Ks. Dariusz zdaje sobie sprawę, że jeszcze wiele jest w nim do zrobienia, ale z optymizmem patrzy w przyszłość. Parafia ma przecież trzech orędowników: św. Józefa, św. Rafała Kalinowskiego i od niedawna sługę Bożego Jana Pawła II, któremu dedykowano nowy kościół. – Gdy nasz rodak zostanie ogłoszony błogosławionym, parafialna świątynia otrzyma jego wezwanie – wyjaśnia ks. Dariusz Kowalski. W nawie bocznej kościoła jest już piękny haft wykonany przez jedną z parafianek, przedstawiający wszystkie pielgrzymki papieża do Polski. Każdego dnia wierni modlą się również o rychłą beatyfikację Ojca Świętego. Wszystko wskazuje więc na to, że przy tak ogromnym niebieskim wsparciu połączone z zaangażowaniem parafian wykończenie świątyni to kwestia kilku najbliższych lat. Wszyscy, którzy chcieliby wspomóc to dzieło, mogą dokonać wpłat na konto nr: 78 1940 1076 3013 1604 0000 0000.

Ks. Michał Szawan

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA I ŚWIĘTA:

10.00 i 16.00 – kościół parafialny oraz **8.30 i 11.30** – kaplica św. Józefa

DZIEŃ POWSZEDNI:

16.00 (zimą) i **18.00** (latem) – kościół parafialny oraz **17.00** – kaplica św. Józefa

Zdaniem proboszcza



– Nasza parafia liczy ok. 1800 mieszkańców. Cieszy fakt, że w roku ubiegłym

odnotowaliśmy więcej chrztów niż pogrzebów, co można łączyć z tym, że jesteśmy parafią podmiejską, gdzie jest wiele terenu pod budownictwo rodzinne. Niestety mieszkańcy borykają się z powszechnym dzisiaj brakiem pracy. Nowy kościół stanął w centrum parafii, co ma duże znaczenie, gdyż nasza wspólnota jest bardzo rozległa. Z tej racji na terenie parafii znajduje się również kaplica pw. św. Józefa. Ludzie, którzy systematycznie uczęszczają do kościoła (jest to grupa ok. 300 osób), są mu bardzo oddani, czego dowodem jest szybkie powstanie obecnej świątyni. Chciałbym podziękować moim parafianom za ogrom pracy i systematyczne ofiary na rzecz budowy nowego kościoła, a firmom za cierpliwość i wyrozumiałość w realizacji koniecznych zobowiązań. Wyrazy wdzięczności składam również śp. bp. Marianowi Zimałkowi, ks. prał. Henrykowi Kozakiewiczowi, kapłanem diecezji sandomierskiej, lubelskiej i zamojsko-lubaczowskiej oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wspierali to dzieło. Obecnie przed nami kolejne wyzwanie, jakim jest budowa domu parafialnego.

Ks. kan. Dariusz Kowalski

Ur. w 1963 roku w Lublinie. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Święcenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1990 roku z rąk abp. Bolesława Pylaka. W parafii św. Józefa od 2005 roku. Jest kanonikiem honorowym Kapituły Konkatedralnej w Stalowej Woli.

Gdy pierwszą łopatę pod budowę parafialnej świątyni na Koszarach w Ostrowcu Świętokrzyskim wkopano 2 kwietnia 2007 roku, niewielu wierzyło, że już od 20 listopada 2009 – dnia odpustu św. Rafała Kalinowskiego – na stałe będą sprawowane w niej Msze święte. Wmurowanie w tym dniu przez bp Frankowskiego kamienia węgielnego otwarło nowy rozdział w historii parafii św. Józefa. Kościół oddany w stanie surowym stał się miejscem codziennej modlitwy. Ogromna w tym zasługa obecnego proboszcza ks. Dariusza Kowalskiego, który pomógł swoim parafianom zrealizować wieloletnie marzenia.

Niecodzienne urodziny

Pani Stanisława Rycombel mieszka na Koszarach od urodzenia, czyli od roku 1927. Pamięta dokładnie, jak musiała przemierzać wiele kilometrów, by uczestniczyć we Mszy św. w odległym kościele w Denkowie. Gdy na początku lat 80. powstała parafia św. Józefa, wraz ze swoim nieżyjącym już mężem pomagała przy

